



Sygn. akt V CSK 414/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Grzegorz Misiurek

SSA (del. do SN) Katarzyna Polańska-Farion

Protokolant Piotr Malczewski

w sprawie z powództwa A. D. B.P. Spółki z o.o.

z siedzibą w Z.

przeciwko S. H.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 18 czerwca 2014 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 3 kwietnia 2013 r.

- I. uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 21 stycznia 2011 r., sygn. akt ... 256/09, w punkcie I w ten tylko sposób, że obniża zasądzoną kwotę 301 528,80 zł (trzysta jeden tysięcy pięćset dwadzieścia osiem 80/100 złotych) do kwoty 271 085 zł (dwieście siedemdziesiąt jeden tysięcy osiemdziesiąt pięć złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2009 r., oddalając powództwo i apelację w pozostałej części;**
- II. oddala skargę kasacyjną w pozostałej części;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę
3 600 zł (trzy tysiące sześćset złotych) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 stycznia 2011 r. Sąd Okręgowy w W., uwzględniając w całości powództwo zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 301.528,80 zł. z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną przez powódkę w wyniku nienależytego wykonania przez pozwanego obowiązków syndyka masy upadłości S. P. spółki z o.o. w W.

Sąd pierwszej instancji ustalił między innymi, że strona powodowa, jako finansujący, zawarła w 2006 r. z S. P. spółką z o.o. pięć umów leasingu, przewidujących możliwość nabycia przez korzystającego przedmiotów leasingu po spłacie rat leasingowych. Umowy te przyznawały stronnice powodowej prawo ich wypowiedzenia w formie pisemnej ze skutkiem na dzień zawiadomienia korzystającego, w razie zalegania z zapłatą raty leasingowej ponad 30 dni.

Wobec zaległości w spłacie rat leasingowych strona powodowa wypowiedziała wszystkie umowy pismami z dnia 28 listopada 2007 r., które tego samego dnia zostały przesłane faksem do siedziby korzystającego oraz wysłane przesyłką poleconą, którą prezes spółki S.P. odebrał w dniu 13 grudnia 2007 r.

W dniu 11 grudnia 2007 r. Sąd Rejonowy ogłosił upadłość likwidacyjną S. P. spółki z o.o. i ustanowił pozwanego syndykiem masy upadłości. Sporządzając spis inwentarza pozwany zakwalifikował ruchomości objęte umowami leasingu jako majątek wchodzący w skład masy upadłości. Strona powodowa zwracała się o wydanie przedmiotów leasingu, jednak pozwany odmawiał, kwestionując skuteczność wypowiedzenia umów, również sędzia komisarz oddalił ten wniosek postanowieniem z dnia 16 maja 2008 r. Powództwo o wyłączenie z masy upadłości przedmiotów leasingu zostało wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 8 października 2008 r. uwzględnione co do części przedmiotów objętych dwiema umowami leasingu, a w pozostałym zakresie oddalone w związku z uznaniem przez Sąd za skuteczne wypowiedzenia przed ogłoszeniem upadłości tylko dwóch umów leasingu. Sąd Okręgowy w W. rozpoznając apelacje obu stron wyrokiem z dnia 4 lutego 2009 r. oddalił apelację syndyka a uwzględniając apelację strony

powodowej zmienił zaskarżony wyrok i wyłączył z masy upadłości wszystkie przedmioty leasingu uznając za skuteczne wypowiedzenie przez leasingodawcę wszystkich pięciu umów.

Strona powodowa po uzyskaniu prawomocnego wyroku ponownie wystąpiła o wydanie przedmiotów leasingu jednak pozwany odmówił żądając zwrotu kosztów ich przechowywania, które ustalił na 300.000 zł. a następnie na 120.000 zł. W wyniku odwołania strony powodowej sędzia komisarz postanowieniem z dnia 4 czerwca 2009 r. ustalił koszty na kwotę 26.253,51 zł. i zobowiązał pozwanego do wydania przedmiotów leasingu po zapłaceniu przez stronę powodową kosztów ich przechowania. Po otrzymaniu wezwania do zapłaty kosztów przechowania strona powodowa w dniu 23 grudnia 2009 r. złożyła oświadczenie o potrąceniu tej wierzytelności masy z jej wierzytelnością z tytułu kosztów procesu. W dniach od 25 do 27 stycznia 2010 r. oraz od 19 do 22 lutego 2010 r. pozwany wydał stronie powodowej przedmioty leasingu oprócz kilku brakujących.

W wyniku nieprawidłowego przechowywania wartość przedmiotów leasingu uległa obniżeniu z 1.158.319 zł. do 441.100 zł. Urządzenia te mogły być wykorzystywane także przez inne firmy.

Strona powodowa na podstawie umów zawartych w 2007 r. miała prawo korzystania z dwóch hal magazynowych, oddanych wcześniej w leasing. Po ogłoszeniu upadłości próbowała dostać się do tych magazynów, jednak pozwany to uniemożliwił i ostatecznie strona powodowa nie mogła ich sprzedać ani oddać do odpłatnego używania innemu podmiotowi.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione na podstawie art. 160 ust.3 Pr.u.n. Stwierdził, że strona powodowa skutecznie wypowiedziała wszystkie umowy leasingu, przy czym rozwiązanie dwóch z nich nastąpiło w dniu 28 listopada 2007r. a pozostałych trzech w dniu 13 grudnia 2007 r. Uznał, że nie było żadnych podstaw do przyjęcia, iż urządzenia stanowiące przedmiot umów leasingu wchodziły w skład masy upadłości, jak również kwestionowania przez pozwanego syndyka skuteczności wypowiedzenia wszystkich umów, co było nieuzasadnione zarówno w świetle przepisów Pr.u.n. jak

i zasad racjonalnego gospodarowania majątkiem upadłego. Stwierdził, że nie zwalnia syndyka od odpowiedzialności zaakceptowanie przez sędziego komisarza zaliczenia przedmiotów leasingu do masy upadłości ani częściowe tylko uwzględnienie przez Sąd pierwszej instancji powództwa o wyłączenie z masy przedmiotów leasingu, gdyż Sąd drugiej instancji w całości powództwo to uwzględnił.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał jako podstawę odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego syndyka nieskorzystanie przez niego z możliwości wypowiedzenia umów leasingu na podstawie art. 114 Pr.u.n. w sytuacji, gdy uważał, że nie doszło do skutecznego wypowiedzenia tych umów przez stronę powodową.

Oceniając wysokość szkody Sąd Okręgowy przyjął, że strona powodowa poniosła szkodę ponieważ nie otrzymywała rat leasingowych będąc pozbawiona możliwości dysponowania należącymi do niej ruchomościami. Kwota dochodzona przez nią z tego tytułu wyliczona została prawidłowo i nie jest wygórowana.

W wyniku apelacji pozwanego Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 24 maja 2011 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił powództwo uznając, że brak podstaw do odpowiedzialności syndyka przewidzianej w art. 160 ust.1 Pr.u.n., gdyż zaliczenie spornych przedmiotów do masy upadłości nie było bezprawne a wątpliwości syndyka co do skuteczności wypowiedzenia przez powódkę umów leasingu nie mogą być uznane za bezzasadne skoro podzielał je sędzia komisarz oraz Sąd Rejonowy w sprawie o wyłączenie przedmiotów z masy.

Na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 18 października 2012 r. uchylił wyrok Sądu drugiej instancji i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy wskazał, że przewidziana w art. 160 ust.3 Pr.u.n. odpowiedzialność odszkodowawcza syndyka masy upadłości jest odpowiedzialnością deliktową opartą na zasadzie winy, którą uzasadnia nawet najniższy jej stopień, a oceny w tym przedmiocie należy dokonać

z uwzględnieniem podwyższonego miernika staranności ze względu na zawodowy charakter działalności syndyka i podwyższone wymagania co do jego kwalifikacji.

Stwierdził, że w świetle art. 68 i art. 69 Pr.u.n. syndyk ustala skład masy upadłości, co oznacza, że ma on obowiązek ustalić i ocenić, na podstawie wszystkich dostępnych informacji, czy określony przedmiot należy zakwalifikować jako składnik masy upadłości. Syndyk nie jest związany danymi z ksiąg i innych dokumentów upadłego, lecz sam ocenia wszystkie okoliczności, w tym także charakter posiadania określonego przedmiotu przez upadłego, w szczególności, czy jest to posiadanie samoistne czy zależne.

Uznał, że w sytuacji, gdy syndyk błędnie i bezpodstawnie zakwalifikował dany przedmiot jako składnik masy upadłości, dopuszczalne jest dokonanie przez niego wyłączenia z masy tego przedmiotu na wniosek uprawnionego, bez konieczności wszczynania postępowania przewidzianego w art. 70 i nast. Pr.u.n.

Odnosząc powyższe ogólne zasady do rozpoznawanej sprawy Sąd Najwyższy stwierdził, że w ustalonych okolicznościach zaliczenie przez syndyka spornych przedmiotów umów leasingu do masy upadłości było oczywiście wadliwe, jednak samo to uchybienie nie rodzi odpowiedzialności odszkodowawczej syndyka wobec braku związku przyczynowego ze szkodą, bowiem ze względu na wiążący stronę powodową z upadłym stosunek obligacyjny, upadłemu służyło- wchodzące w skład masy upadłości - prawo korzystania z przedmiotów leasingu i prawo wykupu rzeczy, a zatem zasadniczo do czasu zakończenia umów leasingu na syndyku nie ciążył obowiązek zwrotu rzeczy.

W kwestii skuteczności wypowiedzenia umów leasingu przez stronę powodową Sąd Najwyższy wskazał, że ogłoszenie upadłości korzystającego z rzeczy zasadniczo nie wpływa na byt umowy leasingu, a leasingodawca może wypowiedzieć taką umowę na zasadach prawa cywilnego i postanowień umowy bez ograniczeń przewidzianych w przepisach Pr.u.n., gdyż art. 114 nie dotyczy uprawnień leasingodawcy, podobnie jak ograniczenia przewidziane w art. 84, 90 i 98 Pr.u.n. W wypadku skutecznego wypowiedzenia umowy przez leasingodawcę, na syndyku spoczywa obowiązek wydania przedmiotu leasingu. Podzielił

stanowisko Sądu Apelacyjnego, że wątpliwości syndyka co do możliwości wypowiedzenia przez stronę powodową umów leasingu nie mogą być potraktowane jako oczywiście bezzasadne, gdyż zajęte w tym przedmiocie stanowisko przez sędziego komisarza oraz Sąd pierwszej instancji w sprawie o wydanie przedmiotów leasingu może wskazywać, iż wykładnia przepisów Pr.u.n. w tym zakresie nie była jednoznaczna. Wprawdzie aprobująca decyzja sędziego komisarza co do zasady nie wyłącza odpowiedzialności syndyka, ale może być jedną z przesłanek jej wyłączenia. Sąd Najwyższy wskazał, że ponieważ strona powodowa dochodzi odszkodowania za szkodę poniesioną w wyniku nie wydania jej przedmiotów leasingu w 2008r., a więc także w okresie, gdy zapadł nieprawomocny wyrok Sądu pierwszej instancji nakazujący pozwanemu wydanie urządzeń stanowiących przedmiot dwóch umów leasingu, które uznał za skutecznie wypowiedziane, rozważenia Sądu Apelacyjnego wymaga, czy zważywszy na motywy Sądu pierwszej instancji zawarte w uzasadnieniu tego wyroku, w tym zakresie i na tym etapie postępowania, można pozwanemu przypisać zawinienie w niewykonaniu obowiązku zwrotu przedmiotu leasingu.

Sąd Najwyższy stwierdził też, że ponieważ art. 114 Pr.u.n. daje syndykowi szczególne uprawnienie do wypowiedzenia umowy, niezależnie od rozwiązań kodeksu cywilnego i postanowień umowy, to, chociaż na takie wypowiedzenie musi wyrazić zgodę sędzia komisarz, jest to autonomiczna decyzja syndyka. Odpowiedzialność odszkodowawczą syndyka mogłaby uzasadniać wadliwa ocena przydatności przedmiotów leasingu w postępowaniu upadłościowym w sytuacji, gdy przedmioty te nie są przydatne do prowadzenia przedsiębiorstwa upadłego, a nawet są zbędne i brak funduszy na pokrycie opłat leasingowych, a w konsekwencji nie mogą się zrealizować przesłanki wykupu przedmiotów leasingu lub wykup ten jest dla masy zbędny.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2013 r. oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego oraz kasacyjnego.

Przyjmując za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego podzielił także jego ocenę prawną, że obowiązek zwrotu przez pozwanego spornych przedmiotów

leasingu powstał z chwilą rozwiązania umów leasingu, co nastąpiło w grudniu 2007 r. w odniesieniu do wszystkich umów.

Stwierdził, że pozwany mógł mieć wątpliwości co do skuteczności wypowiedzenia jedynie trzech umów, nie mógł natomiast mieć wątpliwości co do dwóch umów, których skuteczność wypowiedzenia uznał Sąd Rejonowy. Zwrócił uwagę, że nawet po prawomocnym rozstrzygnięciu przez Sąd drugiej instancji w 2009 r. o skuteczności wypowiedzenia wszystkich pięciu umów już w grudniu 2007 r., pozwany przez ponad rok uchylał się od obowiązku zwrotu przedmiotów leasingu, co, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wskazuje, że wcześniejsza odmowa zwrotu rzeczy nie była spowodowana wątpliwościami syndyka dotyczącymi ich statusu prawnego i trwania umowy leasingu, lecz wynikała z braku dobrej woli syndyka. Mimo że nie miał środków na wykup przedmiotów leasingu ani na zapłatę rat leasingowych, odmawiał zwrotu urządzeń. Jego zachowanie było bezprawne, z czego syndyk nie mógł nie zdawać sobie sprawy. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny uznał wstrzymywanie przez pozwanego zwrotu spornych urządzeń za bezprawne i zawinione, co uzasadnia jego odpowiedzialność za szkodę strony powodowej.

Nie ma podstaw, zdaniem Sądu Apelacyjnego, do ograniczenia odpowiedzialności pozwanego tylko do okresu od 1 stycznia do 16 maja 2008 r., gdy wydane zostało przez sędziego komisarza postanowienie o odmowie wydania rzeczy, gdyż całe postępowanie w sprawie wyłączenia spornych przedmiotów z masy upadłości było konsekwencją błędnych decyzji pozwanego. Stwierdził również, że pozwany działając z należytą starannością powinien był sam złożyć oświadczenie o wypowiedzeniu umów leasingu skoro kwestionował skuteczność ich wypowiedzenia przez stronę powodową.

Sąd drugiej instancji zaakceptował też stanowisko Sądu Okręgowego co do prawidłowości wyliczenia szkody przez stronę powodową na podstawie dotychczasowych stawek opłat leasingowych.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach, pozwany w ramach pierwszej podstawy zarzucił naruszenie art. 160 ust.3 Pr.u.n. w zw. z art. 415 k.c.

przez błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że niewydanie leasingodawcy przedmiotów leasingu w sytuacji gdy toczył się proces sądowy w związku z zaliczeniem ich do masy upadłości, stanowi ewidentną winę syndyka skutkującą jego odpowiedzialnością odszkodowawczą (art. 68 w zw. z art. 69, art. 72, art. 73 i art. 74 Pr.u.n.) oraz naruszenie art. 160 ust. 3 w zw. z art. 114, art. 84 (w wersji obowiązującej w 2008 r.), art. 206 ust.1 pkt.5 i art. 213 Pr.u.n. przez błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że syndyk ponosi winę za nie wypowiedzenie umów leasingu, w sytuacji, gdy sędzia komisarz na podstawie art. 73 ust.2 Pr.u.n. odmówił zgody na wydanie przedmiotów leasingu i nie wyraził zgody na rozwiązanie umów a Sąd Rejonowy podtrzymał stanowisko sędziego komisarza w oparciu o art. 74 Pr.u.n., co zmienił dopiero Sąd drugiej instancji.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżący zarzucił naruszenie art. 382, art. 386 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c., polegające na wydaniu orzeczenia z pominięciem istotnych elementów materiału zgromadzonego w sprawie w tym ustalonego przez Sąd Okręgowy stanu faktycznego, który Sąd Apelacyjny podzielił w całości, a to w sprzeczności z ustalonymi faktami, iż część przedmiotów leasingowych objętych umową leasingu Nr 01/12/2006 z dnia 1 grudnia 2006 r. (2 sztuki hal namiotowych) powód w 2008 r. dzierżawił od upadłego na podstawie umowy dzierżawy z dnia 31 sierpnia 2007 r. i miał do nich nieskrępowany dostęp, a Sąd Apelacyjny zasądził odszkodowanie za nie, mimo że przez cały okres 2008r. były w dyspozycji strony powodowej. Zarzucił też, że Sąd Apelacyjny nie wskazał podstawy prawnej zaskarżonego wyroku i nie przytoczył żadnego przepisu prawa, czym uniemożliwił Sądowi Najwyższemu kontrolę prawidłowości wydanego przez siebie orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty oparte na drugiej podstawie kasacyjnej są w całości nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny podzielił wszystkie ustalenia faktyczne a także podzielił w pełni ocenę prawną Sądu Okręgowego, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ustalił zatem, podobnie jak Sąd Okręgowy, że strona powodowa na podstawie zawartych umów leasingu miała prawo korzystania z dwóch hal magazynowych, oddanych upadłemu w leasing. Jednakże po

ogłoszeniu upadłości pozwany uniemożliwił jej dostęp do tych hal i strona powoda nie mogła z nich korzystać ani ich sprzedać lub oddać do odpłatnego używania innemu podmiotowi. Ustalenia te stanowią podstawę faktyczną zaskarżonego wyroku, podobnie jak wyroku Sądu pierwszej instancji. Zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest nimi związany, zaś zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów, a zatem nie są skuteczne zawarte w skardze kasacyjnej twierdzenia pozwanego, iż strona powodowa miała po ogłoszeniu upadłości nieskrępowany dostęp do tych hal, gdyż twierdzenia te odbiegają od wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych sprawy. Nie mogą też być skuteczne wywodzone z tych twierdzeń wnioski, oceny prawne i zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego.

Także wbrew zarzutom skarżącego Sąd Apelacyjny powołał podstawę prawną swojego rozstrzygnięcia, wskazując art. 385 k.p.c., który stanowi podstawę prawną wyroku sądu drugiej instancji oddalającego apelację.

Nie doszło też do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w drugi ze wskazanych przez skarżącego sposobów. Kasacyjny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie może być skuteczny, gdyż zgodnie z art. 398³ § 1 pkt. 2 k.p.c. naruszenie przepisu prawa procesowego tylko wtedy może być podstawą skargi kasacyjnej, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a wadliwości uzasadnienia wyroku nie mogą mieć wpływu na treść rozstrzygnięcia skoro uzasadnienie sporządzane jest już po zapadnięciu orzeczenia. Dlatego w orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. może być skuteczną podstawą kasacyjną tylko wtedy, gdy braki uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji są tak rażące i istotne, że uniemożliwiają ocenę kasacyjną zaskarżonego wyroku (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r. II UKN 446/00, OSNP 2003/7/182 i postanowienie z dnia 21 listopada 2001 r. I CKN 185/01, nie publ.) Nieprzytoczenie podstawy prawnej merytorycznej oceny roszczenia także nie uzasadnia samo przez się podstawy zaskarżenia, jeżeli z uzasadnienia wyroku wynika jakie przepisy sąd zastosował. W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny w całości podzielił ocenę prawną Sądu Okręgowego jak również oparł się na wykładni przepisów prawa dokonanej

w sprawie przez Sąd Najwyższy przy pierwszym jej rozpoznaniu. Ponieważ zarówno Sąd pierwszej instancji w swoim wyroku jak i Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 października 2012 r., V CSK 405/11, wskazał wszystkie przepisy prawa materialnego mające zastosowanie w sprawie a Sąd Najwyższy dokonał ich wszechstronnej wykładni, przytaczanie tych przepisów przez Sąd Apelacyjny nie było niezbędne, a w każdym razie ich niewskazanie nie uniemożliwia merytorycznej kontroli rozstrzygnięcia.

Przechodząc do oceny zarzutów opartych na pierwszej podstawie kasacyjnej należy przede wszystkim stwierdzić, że zgodnie z art. 398²⁰ k.p.c. Sąd Najwyższy przy obecnym rozpoznaniu sprawy jest związany wykładnią przepisów prawa dokonaną przez Sąd Najwyższy w przytoczonym wyroku z dnia 18 października 2012 r. Wykładnię tę także w całości podziela.

Dlatego za bezzasadne i nieskuteczne należy uznać zarzuty i twierdzenia skarżącego, stanowiące uzasadnienie zarzutu naruszenia art. 160 ust.3 Pr.u.n. w zw. z art. 415 k.c., art. 179 Pr.u.n. i art. 355 § 1 i 2 k.c., zmierzające do wykazania, że istniały podstawy do zaliczenia przez syndyka w skład masy upadłości przedmiotów objętych umowami leasingowymi oraz że syndyk nie miał możliwości wyłączenia tych przedmiotów z masy na wniosek strony powodowej. Sąd Najwyższy bowiem, po dokonaniu wykładni art. 62, art. 63, art. 67, art. 68, art. 69 i art. 70 Pr.u.n. jednoznacznie stwierdził, że sam fakt umieszczenia spornych przedmiotów w księgach i dokumentach upadłego, jak również sam fakt, że pozostawały one w jego posiadaniu nie uzasadniał zaliczenia ich przez syndyka do masy upadłości i umieszczenia w spisie inwentarza. Stwierdził też, że to obowiązkiem syndyka, wynikającym z wymaganych od niego szczególnych kompetencji i podwyższonego stopnia staranności, było dokonanie oceny charakteru umowy leasingu oraz wynikającego z niej charakteru posiadania jakie przysługiwało upadłemu wobec przedmiotów leasingu i jednoznacznie ocenił, że w okolicznościach sprawy nie było żadnych podstaw do zaliczenia tych przedmiotów w skład masy upadłości, tym bardziej, że już w dniu 13 grudnia 2007 r. syndyk dysponował pismem leasingodawcy o wypowiedzeniu umów leasingu. W konsekwencji Sąd Najwyższy stwierdził, że zaliczenie przez pozwanego

syndyka sporych przedmiotów w skład masy upadłości było oczywiście wadliwe, gdyż nie było żadnych wątpliwości co do ich statusu prawnego jako stanowiących własność leasingodawcy.

Jednocześnie Sąd Najwyższy dokonując wykładni art. 70 i nast. Pr.u.n. zajął stanowisko, że w wypadku błędnego zakwalifikowania przez syndyka danego składnika majątkowego jako składnika masy upadłości, dopuszczalne jest dokonanie przez samego syndyka, na wniosek uprawnionego, wyłączenia z masy tego składnika majątkowego i wydanie go uprawnionemu, bez konieczności wszczynania postępowania przewidzianego w art. 70 i nast. Pr.u.n. Wobec takiej wykładni wskazanych przepisów oraz tak jednoznacznej oceny wadliwości postępowania pozwanego syndyka, dokonanej przez Sąd Najwyższy we wskazanym wyroku z dnia 18 października 2012 r., oczywiście nieuzasadnione są zarzuty skargi kasacyjnej oparte na twierdzeniu o zgodnym z prawem działaniu syndyka przy zaliczaniu spornych przedmiotów w skład masy upadłości oraz o braku możliwości wyłączenia ich przez syndyka z masy na wniosek strony powodowej.

Zarzuty te są jednak także bezprzedmiotowe, gdyż, jak stwierdził Sąd Najwyższy, powyższe uchybienia syndyka nie mają o tyle znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, że do czasu zakończenia łączących strony umów leasingu, upadłemu służyło – wchodzące w skład masy upadłości – prawo korzystania z przedmiotów leasingu jak również prawo ich wykupu, a zatem do czasu zakończenia tych umów syndyk nie miał obowiązku zwrotu rzeczy. Oceny zatem wymagało, kiedy umowy te wygasły i czy syndyk miał podstawy, by twierdzić, że ich wypowiedzenie przez leasingodawcę było nieskuteczne. W tym przedmiocie Sąd Najwyższy wskazał, że ogłoszenie upadłości korzystającego z rzeczy zasadniczo nie ma wpływu na byt umowy leasingu, gdyż trwa ona nadal. Artykuł 114 Pr.u.n., który jest przepisem szczególnym w stosunku do art. 98 Pr.u.n. przyznaje jedynie syndykowi szczególne uprawnienie do wypowiedzenia tej umowy, niezależnie od rozwiązań umownych oraz przewidzianych w k.c. Nie dotyczy on natomiast uprawnień leasingodawcy, który może rozwiązać umowę- także w czasie trwania postępowania upadłościowego - zarówno korzystając z regulacji k.c. jak

i postanowień umowy. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, nie ma podstaw prawnych do ograniczania prawa leasingodawcy wypowiedzenia umowy leasingu także już po ogłoszeniu upadłości korzystającego, gdyż żadnych tego rodzaju ograniczeń nie można wywieść z art. 84, w brzmieniu obowiązującym w chwili ogłoszenia upadłości spółki S./.../, ani z art. 90 czy art. 98 Pr.u.n. W wypadku skutecznego wypowiedzenia spornych umów przez leasingodawcę syndyk miał obowiązek wydania mu przedmiotów leasingu. Dokonując takiej wykładni powyższych przepisów Sąd Najwyższy wskazał jednocześnie, że błędne stanowisko pozwanego syndyka, uznającego, iż umowy leasingu nie zostały skutecznie wypowiedziane przez leasingodawcę, podzielił także sędzia komisarz, co wprawdzie nie wyłącza odpowiedzialności syndyka przewidzianej w art. 160 ust.3 Pr.u.n. gdyż co do zasady aprobuje decyzja sędziego komisarza, takiej odpowiedzialności nie wyłącza, jednak może stanowić okoliczność uzasadniającą ocenę, że wykładnia przepisów Pr.u.n. w tym zakresie nie była jednoznaczna i wątpliwości pozwanego syndyka co do skuteczności wypowiedzenia umów nie były oczywiście bezzasadne. Sąd Najwyższy wskazał, że powód dochodzi odszkodowania za szkodę poniesioną wskutek niewydania mu części przedmiotów leasingu w roku 2008, a więc także w okresie, gdy zapadł już nieprawomocny wyrok Sądu Rejonowego nakazujący pozwanemu wydanie części przedmiotów leasingu w wyniku uznania dwóch umów za skutecznie wypowiedziane. Oceny zatem wymagało, czy w tym zakresie i na tym etapie postępowania, zważywszy na motywy wyroku Sądu Rejonowego, można pozwanemu przypisać zawinienie w niewykonaniu obowiązku zwrotu przedmiotów leasingu.

Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Apelacyjny przyjął, że od początku nie było żadnych podstaw do podważania skuteczności wypowiedzenia przez stronę powodową z dnia 28 listopada 2007 r. dwóch umów leasingu wskazanych w wyroku Sądu Rejonowego, a zatem pozwany miał obowiązek bezzwłocznego zwrotu przedmiotów leasingu objętych tymi umowami. Mógł natomiast mieć uzasadnione wątpliwości co do skuteczności wypowiedzenia przez stronę powodową pozostałych trzech umów. Uznał jednak, że w istocie to nie te wątpliwości, lecz brak dobrej woli syndyka były przyczyną odmowy zwrotu wszystkich rzeczy.

O ile można podzielić stanowisko Sądu Apelacyjnego w dwóch pierwszych kwestiach, o tyle końcowa ocena zachowania pozwanego syndyka, wskazująca w istocie na jego winę umyślną w niedopełnieniu obowiązku zwrotu wszystkich rzeczy stanowiących przedmiot pięciu umów leasingu nie znajduje dostatecznych podstaw w ustaleniach faktycznych sprawy, jak również nie została poparta dostatecznie przekonującymi argumentami.

Rozważając te kwestie trzeba stwierdzić, że bezsporne jest, iż wszystkie umowy leasingu przewidywały możliwość ich wypowiedzenia przez leasingodawcę w formie pisemnej w razie zaistnienia określonych okoliczności, które – co również bezsporne – wystąpiły przed złożeniem oświadczenia o wypowiedzeniu. Trzy umowy zastrzegały formę pisemną wypowiedzenia pod rygorem nieważności, zaś dwie (zawarte w dniach 18 i 19 grudnia 2006 r.) nie zastrzegały takiego rygoru, a zatem zgodnie z art. 76 k.c. ich wypowiedzenie dokonane w dniu 28 listopada 2007 r. przy pomocy faksu było skuteczne, co nie powinno budzić żadnych wątpliwości u syndyka, którego zakres znajomości prawa powinien obejmować znajomość przepisów i ich powszechnie przyjętej wykładni. Nie mogło zatem być żadnych wątpliwości, że leasingodawca dokonał skutecznego wypowiedzenia tych dwóch umów jeszcze przed ogłoszeniem upadłości, wobec czego zaniechanie przez syndyka zwrotu przedmiotów objętych tymi umowami niewątpliwie nie mogło być uzasadniane jego wątpliwościami co do tego, czy leasingodawca może wypowiedzieć umowę leasingu po ogłoszeniu upadłości. Zaniechanie zwrotu tych rzeczy, zmuszające uprawnionego do wytoczenia o nie procesu sądowego, wniesienie przez syndyka apelacji od oczywiście prawidłowego wyroku Sądu pierwszej instancji w tej części i odmowa zwrotu rzeczy także po prawomocnym zakończeniu sprawy, pozwalają na przypisanie syndykowi winy za nienależyte wykonanie obowiązku niezwłocznego zwrotu rzeczy będących przedmiotem dwóch umów leasingu zawartych w dniach 18 i 19 grudnia 2006 r. W tych okolicznościach, gdy uchybienie syndyka było oczywiste, oddalenie przez sędziego komisarza w dniu 16 maja 2008 r. wniosku strony powodowej o wydanie przedmiotów leasingu nie może prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej syndyka, który odpowiada na podstawie art. 160 ust. 3 Pr.u.n. za własne zaniedbania i w granicach swojej winy.

Inaczej natomiast należy ocenić zaniechanie wydania rzeczy będących przedmiotem trzech pozostałych umów leasingu zawartych w dniu 2 października 2006 r. (01/10/2006 i 02/10/2006) oraz w dniu 1 grudnia 2006 r. (01/12/2006), w których ze względu na przewidzianą dla wypowiedzenia formę pisemną pod rygorem nieważności, nieskuteczne było ich wypowiedzenie w dniu 28 listopada 2007 r. przy pomocy faksu i za skuteczne można było uznać dopiero doręczenie wypowiedzenia na piśmie w dniu 13 grudnia 2007 r., a więc już po ogłoszeniu upadłości. Zasadnie Sąd Apelacyjny uznał, że syndyk mógł mieć uzasadnione wątpliwości, co do skuteczności wypowiedzenia przez leasingodawcę umów leasingu po ogłoszeniu upadłości, gdyż treść art. 84, 98 i 114 Pr.u.n. mogła w tym zakresie budzić pewne wątpliwości i powodować konieczność wykładni. O tym, że tak było świadczy stanowisko w tym przedmiocie zajęte nie tylko przez sędziego komisarza, lecz także przez Sąd Rejonowy w sprawie o wydanie rzeczy, które podważył dopiero Sąd Okręgowy słusznie dopuszczając możliwość wypowiedzenia umowy przez leasingodawcę także po ogłoszeniu upadłości. Okoliczności te nie pozwalają na przypisanie syndykowi winy, nawet w postaci niedbalstwa, za odmowę wydania rzeczy przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy przez Sąd Okręgowy we W. wyrokiem z dnia 4 lutego 2009 r., który dopiero usunął wątpliwości w tym zakresie. Brak jest także podstaw do przypisania syndykowi winy - i to umyślnej - za zaniechanie wydania rzeczy objętych tymi umowami, na podstawie jego późniejszego zachowania, na które mogły mieć wpływ różne okoliczności, nie objęte ustaleniami Sądu.

W tej sytuacji należy uznać za skuteczny kasacyjny zarzut naruszenia art. 160 ust. 3 Pr.u.n. przez przypisanie syndykowi winy za zaniechanie bezzwłocznego zwrotu przedmiotów leasingu objętych trzema wyżej wskazanymi umowami, choć zarzut ten został niewłaściwie sformułowany jako zarzut błędnej wykładni powyższego przepisu, zamiast jego niewłaściwego zastosowania.

Nie można jednak pominąć, że Sąd Najwyższy rozpoznając sprawę po raz pierwszy wskazał także na możliwość powstania odpowiedzialności odszkodowawczej syndyka wynikającej z zaniechania wypowiedzenia umów leasingu na podstawie szczególnego uprawnienia przewidzianego w art. 114 Pr.u.n.

Choć wypowiedzenie umowy leasingu na podstawie tego przepisu jest uprawnieniem syndyka, to może się ono stać jego obowiązkiem, którego zaniechanie rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 160 ust. 3 Pr.u.n. w szczególności w razie wadliwej oceny przez syndyka przydatności przedmiotów leasingu do dalszego prowadzenia działalności przedsiębiorstwa upadłego. Syndyk ma bowiem obowiązek właściwej realizacji celów postępowania upadłościowego, co wymaga prawidłowej oceny sytuacji przedsiębiorstwa upadłego, minimalizowania kosztów jego utrzymania i prowadzenia oraz zwrotu osobom uprawnionym wszystkiego, co nie należy do masy upadłości i nie jest przydatne do jej utrzymania lub powiększenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy, odpowiedzialność odszkodowawcza syndyka wobec leasingodawcy mogłaby powstać wówczas, gdyby przedmioty leasingu finansowego były niepotrzebne do prowadzenia działalności przedsiębiorstwa upadłego, a nawet zbędne i brak byłoby funduszy na pokrycie opłat leasingowych, co także prowadziłoby do niemożności zrealizowania prawa wykupu rzeczy przez upadłego. W takiej sytuacji szkodę mogłaby ponieść nie tylko masa upadłości wskutek jej uszczuplenia w wyniku powstania zobowiązania z tytułu zaległych opłat leasingowych, lecz także leasingodawca zarówno w postaci mniejszego zaspokojenia z masy upadłości, jak i utraconych korzyści wskutek nie wydania pozostającego jego własnością przedmiotu leasingu, z którego nie może korzystać.

Sądy obu instancji trafnie uznały, że w okolicznościach faktycznych sprawy pozwany syndyk, jeżeli uważał, iż nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umów leasingu przez leasingodawcę, miał obowiązek sam je wypowiedzieć na podstawie art. 114 Pr.u.n. Bezsporne jest bowiem, że przedmiotów tych nie używał do prowadzenia bieżącej działalności przedsiębiorstwa upadłego, dla którego były one zbędne, a ich przechowywanie wymagało ponoszenia dodatkowych kosztów przez masę, która nie miała również środków na wykup tych urządzeń ani na pokrycie rat leasingowych. W tej sytuacji zaniechanie wypowiedzenia umów przez syndyka i wydania leasingodawcy przedmiotów leasingu należy uznać za zawinione zaniechanie obowiązku realizacji celów postępowania upadłościowego i dbania o właściwe zarządzanie masą upadłości, rodzące jego odpowiedzialność odszkodowawczą wobec leasingodawcy na podstawie art. 160 ust. 3 w zw. z art.

114 Pr.u.n. Wbrew stanowisku skarżącego, przepis art. 84 Pr.u.n. w brzmieniu obowiązującym w dacie ogłoszenia upadłości w żadnym zakresie nie wykluczał ani nie ograniczał możliwości zrealizowania przez syndyka uprawnienia wynikającego z art. 114 Pr.u.n. Również okoliczność, że na wypowiedzenie umów niezbędna byłaby zgoda sędziego komisarza nie uchyla odpowiedzialności syndyka, który w tym zakresie podejmuje autonomiczną decyzję biorąc pod uwagę interes masy upadłości. W rozpoznawanej sprawie syndyk decyzji takiej nie podjął, mimo istnienia ku temu podstaw, bezprzedmiotowe jest zatem rozważanie, czy sędzia komisarz wyraziłby zgodę na wypowiedzenie, podobnie jak twierdzenie skarżącego, że zgody takiej by nie otrzymał, wywodzone z odmowy sędziego komisarza wyłączenia spornych przedmiotów z masy upadłości i wydania ich stronie powodowej. Zupełnie inne są bowiem przesłanki decyzji o wypowiedzeniu przez syndyka umów leasingu i decyzji o odmowie wydania przedmiotów z masy upadłości, a zatem z faktu odmowy przez sędziego komisarza zgody na tę ostatnią czynność nie można logicznie wywodzić przewidywania, że nie wyraziłby również zgody na wypowiedzenie umów.

Biorąc wszystko to pod uwagę należy uznać, że pozwany ponosi odpowiedzialność za niezwrócenie stronie powodowej po dniu 28 listopada 2007 r. przedmiotów dwóch umów leasingu (z dnia 18 i 19 grudnia 2006 r.) i za szkodę wynikającą z nie możliwości osiągnięcia przez nią w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 2008 r. korzyści w postaci rat leasingowych za oddanie w leasing tych przedmiotów - według wyliczenia Sądu Okręgowego, które nie zostało zakwestionowane w skardze kasacyjnej. Ponosi też odpowiedzialność odszkodowawczą wynikającą z niewypowiedzenia pozostałych trzech umów, które zgodnie z art. 114 Pr.u.n. miał obowiązek wypowiedzieć ze skutkiem natychmiastowym w terminie dwóch miesięcy od dnia ogłoszenia upadłości, tj. do dnia 11 lutego 2008 r. Gdyby dokonał wypowiedzenia, zwrot rzeczy nastąpiłby w ciągu zwyczajowo przyjmowanych 14 dni, a zatem strona powodowa miałaby realnie możliwość oddania tych przedmiotów w leasing innej osobie od dnia 1 marca 2008 r. i osiągnięcia od tej chwili dochodów z rat leasingowych do końca okresu objętego pozwem, a więc do 31 grudnia 2008 r. i za ten okres przysługuje jej odszkodowanie według niekwestionowanego wyliczenia Sądu Okręgowego. Nie

przysługuje jej natomiast odszkodowanie za brak dochodów z rat leasingowych za przedmioty objęte wskazanymi wyżej trzema umowami w okresie od 1 stycznia do 28 lutego 2008r., gdyż wynikający z art. 114 Pr.u.n. obowiązek wypowiedzenia umów przez syndyka mógł być zrealizowany w ciągu 2 miesięcy, a zatem dopiero po tym terminie zaniechanie syndyka można uznać za bezprawne i rodzące odpowiedzialność odszkodowawczą.

Z tych przyczyn należało odliczyć od kwoty odszkodowania zasądanego przez Sąd Okręgowy (301.528,80 zł.) kwotę 30.443,80 zł. stanowiącą sumę rat leasingowych za okres od 1 stycznia do 28 lutego 2008 r., jakie strona powodowa mogłaby otrzymać za oddanie w leasing przedmiotów objętych trzema wyżej wskazanymi umowami i obniżyć należne jej odszkodowanie do kwoty 271.085 zł.

Ponieważ strona powodowa w przeważającym zakresie (83%) wygrała sprawę, należy jej się zwrot pełnych poniesionych kosztów procesu (art. 100 zd. drugie k.p.c.).

Biorąc wszystko to pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁶ uchylił zaskarżony wyrok i orzekł co do istoty sprawy zmieniając odpowiednio wyrok Sądu pierwszej instancji oraz oddalił skargę kasacyjną w pozostałej części (art. 398¹⁴). Orzekł też o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 100 zd. drugie, w zw. z art. 108 § 1, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.